

## SZYMON Z LIPNICY

## Święty absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego

3 czerwca 2007 roku w Watykanie papież Benedykt XVI kanonizował czterech błogosławionych, wśród których był nasz rodak i absolwent Akademii Krakowskiej sprzed 550 lat – Szymon z Lipnicy. Polski święty, krakowianin, całe swe dorosłe życie związał z Krakowem, opuszczając go tylko parokrotnie na niezbyt długo.

Literatura dotycząca świętego Szymona z Lipnicy jest ogromna, a wybitny znawca życia i działalności krakowianina, nieżyjący już od 28 lat o. Romuald Gustaw OFM, podaje w *Hagiografii polskiej* źródła i materiały dotyczące świętego na dziesięciu kolumnach drobnym drukiem<sup>1</sup>. Oczywiście od 1972 roku, tj. od wydania *Hagiografii polskiej*, liczba opracowań o św. Szymonie gwałtownie wzrosła, zwłaszcza w okresie przedkanonizacyjnym.

Dokładna data urodzin Szymona nie jest znana. Wiemy, że ten fakt miał miejsce między 1435 a 1440 rokiem<sup>2</sup>, w niewielkiej miejscinie na południe od Bochni, Lipnicy (dziś Lipnicy Murowanej, jednej z trzech miejscowości o nazwie Lipnica), w rodzinie piekarza.

Osadę podniósł do godności miasta Władysław Łokietek, nadając jej prawa miejskie w 1326 roku. W następnym stuleciu Lipnica przeżywała okres największej prosperity, leżąc na szlaku handlowym między Bochnią a Nowym Sączem prowadzącym na Węgry. Niezbyt korzystne położenie miejsciny<sup>3</sup>, po upadku handlu z Węgrami, oznaczało dla jej mieszkańców gospodarczy marazm, a niekorzystne warunki do uprawy roli powodowały marginalizację gospodarczą niewielkiej osady, która nigdy nie przekroczyła tysiąca mieszkańców<sup>4</sup>.

Znane są imiona rodziców Szymona (z wpisu na Jagiellońska Wszechnicy): ojciec Grzegorz, matka Anna<sup>5</sup>. Nazwisko Szymo-

na, „odkryte” przez o. Czesława Bogdalskiego OFM a brzmiące Pitulka<sup>6</sup> i rozpropagowane przed wojną choćby przez publikację

A. Zahorskiej<sup>7</sup>, nie znajduje poświadczenia w rzeczywistości; *twierdzenie to wydaje się nieuzasadnione i całkowicie dowolne. O nazwisku Szymona nie wspomina żadne źródło*<sup>8</sup>.

Na temat statusu materialnego rodziny Szymona wnioskowanie następcza pewne trudności, powodem czego – wobec braku przekazów źródłowych – jest istotna sprzeczność. Mianowicie, decyzja o studiach w Krakowie pozwalałaby przypuszczać o niezłej kondycji finansowej rodziny Szymona, lecz wpłata 1 grosza przy zapisie na Uczelnię (przy obowiązującej opłacie zniżkowej w wysokości 6 groszy) każe domniemywać wprost przeciwnie.

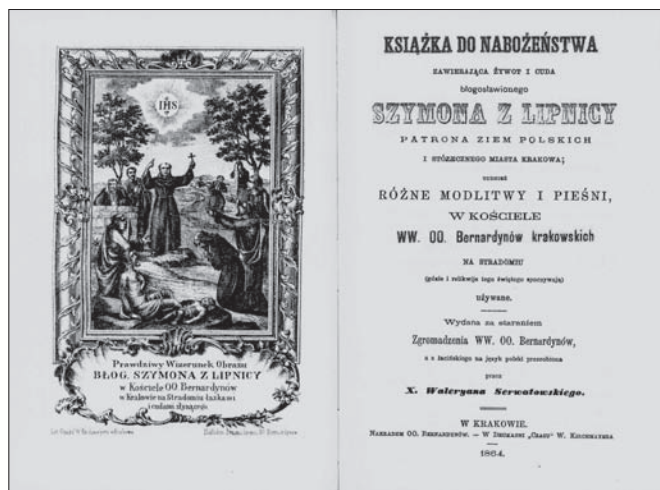
Źródeł do dzieciństwa i wczesnej młodości Szymona praktycznie nie ma, a istniejące opisy o panegirycznym charakterze, przytaczane przez hagiografów, nie posiadają wartości naukowej i są nieweryfikowalne, a służyły jedynie celom zbudowania czy też odtworzenia życia Szymona i ukazania jego drogi do świętości. Oczywiście takie rozumowanie nie pozbawione jest logiki. Owe historie

dzieciństwa, oparte na tradycji kultywowanej w samej Lipnicy, jak i w klasztorze Bernardynów w Krakowie (szlachetność, pobożność,

nadzwyczajne zdolności) musiały mieć miejsce, skoro doprowadziły Szymona z maleńkiej Lipnicy w mury Akademii Krakowskiej i na ołtarze. Co do niektórych faktów możemy dedukować pośrednio (szkoła parafialna w Lipnicy na stosunkowo niezłym poziomie, lecz źródła o niej milczą; liczba 20 scholarów z Lipnicy i okolicy w latach 1433–1510 świadczy o tym dobitnie<sup>9</sup>). Przytaczane przez innych autorów (np. wspomniana A. Zahorska) historie i domniemane fakty z dzieciństwa świętego należą tylko do legendy i wartości naukowej nie posiadają.



Św. Szymon z Lipnicy – fragment obrazu w kaplicy św. Szymona w kościele oo. Bernardynów w Krakowie



W Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego zachowany jest wpis z 1454 roku, dowodzący wstąpienia w mury Uczelni Szymona. Był jednym z 225 scholarów rozpoczynających w trzecim kwadracie roku 1454 naukę na Uniwersytecie Jagiellońskim. „Simon Gregori de Lipnice” (Szymon, syn Grzegorza z Lipnicy) rozpoczął edukację za rektoratu mgr. Benedykta Hessego<sup>10</sup>, świętej teologii profesora, kanonika krakowskiego<sup>11</sup>.

Akademia Krakowska po sanacji św. królowej Jadwigi stała się centrum życia naukowego Polski. Państwa Jagiellonów, będące u szczytu mocarstwa, potrafiło zapewnić wówczas dobrobyt przekładający się między innymi na prawidłowe funkcjonowanie szkolnictwa na poziomie wyższym. Akademia Krakowska, której sława wykraczała daleko poza granicę Polski, ściągała zarówno najzdolniejszą młodzież, jak i najlepszych profesorów, także spoza granic państwa. Była Uczelnią modną w Europie ze względu na prezentowany w Krakowie poziom nauczania, przejmując schemat po Akademii Praskiej, której chwile świetności z XIV wieku nieco przybladły.

*Dokonania krakowskiego środowiska naukowego były znaczące w skali europejskiej w dziedzinie prawa narodów, matematyki, astronomii oraz filozofii. Cały dorobek nauki europejskiej został przejęty w Krakowie i twórczo w kilku dziedzinach rozwijany, zaś lista znakomitych profesorów jest długa* – konstatuje profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego historyk Krzysztof Ożóg<sup>12</sup>.

Czy rok 1454, a więc rok rozpoczęcia edukacji w Krakowie przez Szymona, był cezurą oznaczającą zakończenie dzieciństwa i wczesnej młodości w Lipnicy i zamianę jej na Kraków – nie wiadomo. Być może przybył do stolicy wcześniej na studia przygotowawcze do tych właściwych, być może odbył je gdzie indziej. C. Bogdalski OFM snuje przypuszczenie, że Szymon zjawił się w Krakowie wcześniej, by lepiej przygotować się do studiów wyższych i czynił to w szkole parafialnej przy kościele Panny Maryi. Owa szkoła, jedna z najlepszych w Krakowie, należała do tych, które uzupełniały, ze względu na nierówny poziom szkół parafialnych, wiedzę chętnych do kontynuowania edukacji na Uniwersytecie. Całkowicie dezawuuje tezę Bogdalskiego o. R. Gustaw OFM, gdyż Bogdalski nie opiera się na przekazach źródłowych. *Wydaje się więc ono [rozumowanie Bogdalskiego] całkowicie bezpodstawne, a zostało wprowadzone przez autora prawdopodobnie w tym celu, aby dać podstawę innemu twierdzeniu, mianowicie, że św. Szymon mieszkał przez dłuższy czas w Krakowie, przed i podczas pobytu w nim św. Jana Kapistrana*<sup>13</sup>. Spotkanie Szymona z Janem Kapistranem – o ile w ogóle miało miejsce – było także bardzo znaczącą cezurą w życiu naszego świętego, podobnie jak kształtujące umysłowość świętego studia uniwersyteckie.

Być może decyzja o podjęciu dalszej edukacji w Krakowie zrodziła się w domu rodzinnym Szymona przy namowie i zachęcie

rodziców. Współcześni bernardyńscy autorzy książki o św. Szymonie<sup>14</sup> podają za swym XVII wiecznym konfratrem, że *Szymon przybył do Krakowa na studia wiedziony ręką rodziców*<sup>14</sup>.

Osobistego spotkania Szymona z Janem Kapistranem wykluczyć nie można: Szymon podjął studia 26 kwietnia 1454 roku, Jan Kapistran przebywał w Krakowie wiele miesięcy, od 28 sierpnia 1453 do 14 maja 1454 roku<sup>15</sup>.

Szymon miał na studiach znakomitych kolegów, którzy potem osiągnęli sławę w kraju: Zbigniewa z Oleśnicy (nie mylić z kardynałem) i Jakuba z Koniecpola.

Na temat przebiegu procesu edukacyjnego Szymona w Akademii Krakowskiej wiemy niewiele. Z przekazów pewnych wiadomo tylko, że zapisał się i studiował na wydziale *artium*.

Wydział ten niedawno, ledwie pięć lat wcześniej przed przybyciem w mury Uczelni Szymona, został zreformowany i wprowadzono nań do programu autorów klasycznych. Wtedy też (1449) także powstało Collegium Minus dla wykładowców wydziału.

Struktura Akademii Krakowskiej należała do klasycznych dla uniwersytetów średniowiecznych, Uczelnia była podzielona na cztery wydziały: sztuk wyzwolonych (*artium liberalium*), teologii, prawa i medycyny. *Artium* miał charakter szkoły wstępnej, ukończenie jej dopuszczało

do studiów i było przygotowaniem do zgłębiania wiedzy na innych wydziałach (studia na *artium* zapewniały wykształcenie ogólne i jednocześnie uczyły metody badań, określanej mianem scholastycznej. Należy zaznaczyć, iż owa metoda zapoznawała z regułami poprawnego, logicznego myślenia i prowadzenia badań. Termin „metody scholastycznej” w wiekach późniejszych (od XVI) funkcjonował w znaczeniu negatywnym: kojarzono go ze skostniałym formalizmem metodologicznym, mającym odrywać naukę od badań empirycznych, oraz z rzekomym przyznawaniem na uniwersytetach średniowiecznych nauce statusu służebnego wobec teologii.

W ciągu XV wieku dotarły do Jagiellońskiej Wszechnicy dwa prądy o sporym znaczeniu ideowym: słabszy husytyzm i zdecydowanie wyraźniejszy humanizm, którego *pierwsze poddmuchy można stwierdzić między rokiem 1439 a 1447*<sup>16</sup> Wówczas także mamy do czynienia z atomizacją nauki. Uniwersytety średniowieczne u schyłku epoki stały się ośrodkami nauki zinstytucjonalizowanej i w precyzyjny sposób uporządkowanej. Lecz proces ten następował ewolucyjnie. W połowie XV wieku, z inicjatywy profesora Jana z Dąbrówki, wprowadzono do programu nauczania na Wydziale Sztuk Wyzwolonych (a więc tam, gdzie pobierał nauki Szymon) *Kronikę* Wincentego Kadłubka, co – jak podkreśla prof. Henryk Barycz – *było wyrazem umiłowania przeszłości i tradycji narodowej*<sup>17</sup>. Należy zaznaczyć, iż nauczanie historii narodowej na Uniwersytecie Paryskim wprowadzano dopiero



Św. Szymon (drugi od lewej) wśród świętych Krakowa na audiencji u św. Kazimierza Jagiellończyka (mal. nieznan, XVIII w.); kościół Mariacki w Krakowie



pół wieku później. Dobitym przykładem znaczenia historii w procesie edukacyjnym w tych czasach było oddanie przez Jana Długosza jego *Historii Polski* Uniwersytetowi Jagiellońskiemu do dalszego prowadzenia.

W takiej atmosferze akademickiej kształtowany był Szymon z Lipnicy w szóstej dekadzie XV wieku. Na temat przebiegu jego studiów wiemy niewiele. Wydział, na którym studiował, był – ze względu na swój charakter – najliczniejszym. Studia dzieliły się na dwa stopnie: trywium (logika, gramatyka, retoryka) i kwadrywium (matematyka, astronomia, fizyka i muzyka). Wykłady odbywały się po łacinie. Po trzech lub czterech latach scholarzy absolwenci otrzymywali tytuł bakałarza, będący podstawą dalszych studiów na innych wydziałach Uniwersytetu. Ci, którzy nie kontynuowali nauki, mogli nauczać w szkołach niższego szczebla.

Życie akademickie, pełne pokus i rozrywek, zabaw i wesołych żartów, było pewnym zagrożeniem dla jego pobożności. Wyróżniał się życiem religijnym, był skupiony, wewnętrznie dojrzwały, *strzegł się wszelkich światowych konwersacji, wiedząc dobrze, że corruptum bonos mores consortia prava*<sup>18</sup>. Mieszkał w jednej z burs Uczelni.

Oprócz pobożności inną determinantą życia Szymona było jego szczególne umiłowanie nauki. Chłonał wszystko, co mógł mu zaoferować Uniwersytet, a jeden z jego biografów Skrobkowiec zaznacza, że *Szymon oddał się nauce cały, z wielką energią i zapalem*<sup>19</sup>. Inni także podkreślają umiłowanie wiedzy przez Lipniczanina<sup>20</sup>. Dzięki wzorowej pilności i niewątpliwym zdolnościom, Szymon ukończył w pierwszym terminie z pozytywnym wynikiem wydział nauk wyzwolonych, uzyskując tytuł bakałarza. Kroniki przekazują, że w 1457 roku byli także absolwentami Piotr z Dombrowska i Stanisław Czyński<sup>21</sup>. Mimo wielu możliwości dalszej życiowej realizacji po skończeniu studiów, nie skorzystał z nich – na jego życiowej drodze stanął, wspomniany wcześniej, św. Jan Kapistran. Był rok 1457. Szymon wstępuje do zakonu.

*Opatrzność boża różnemi drogami prowadzi całe narody, jak i każdego człowieka w szczególności, do jednego głównego celu życia ludzkiego na ziemi, a tym jest Królestwo Boże. Często nadzwyczajnymi, cudownymi prawie sposobami przemawia Bóg do serc ludzkich, aby je odciągnąć od zmysłowych tego świata rozkoszy, a do wyższej skłonić doskonałości. Ludzie, którzy te prawdy jaśniej i goręcej od innych pojęli, stają się zwykle narzędziami tej działalności Bożej na plemię ludzkie i przez nich Bóg i Kościół Jego święty na ziemi poruszają umysły ludzkie i składają je do tem wyłączniejszego poświęcenia się służbie Bogu i duchowemu dobru ludzkiej społeczności. Takim narzędziem łaski Bożej nad ówczesną stolicą narodu naszego, nad starożytnym grodem naszym Krakowem był podówczas ś. Jan Kapistran kapłan zakonu ś. Franciszka. Uczeń i towarzysz ś. Bernardyna Sieneńskiego, posłany był od tegoż do Polski, by tu*

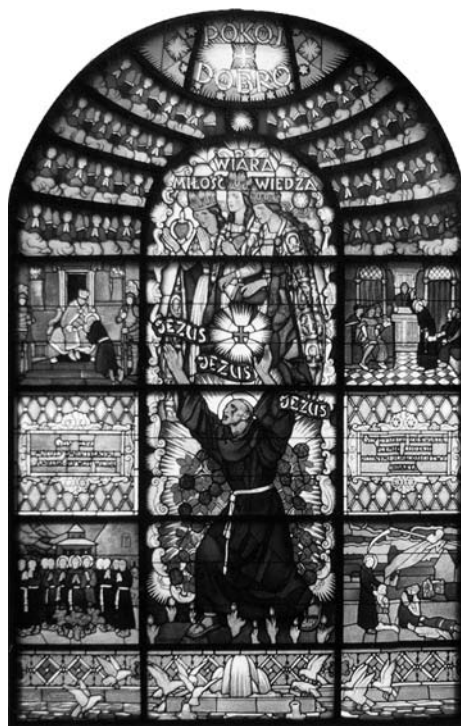
*ustalić i rozszerzyć ściślejszą obserwancyą reguły św. Franciszka i pozyskać dla niej serca ludu polskiego, a przytem praktycznie okazać pożyteczność tego zakonu, dla pomnożenia chwały Boga i rozszerzenia cnót ewangelicznych*<sup>22</sup> – tak wprowadzał autor XIX-wiecznego modlitewnika czytelnika do uzasadnienia duchowej decyzji o kapłaństwie Szymona z Lipnicy.

Jan Kapistran, Włoch, legat papieski, głosił porywające kazania w Krakowie, w latach 1456/1457. Czynił to po łacinie, a liczni polscy pomocnicy, najczęściej absolwenci Krakowskiej Akademii tłumaczyli ludowi jego słowa. Wygłaszał swe płomienne mowy na placach, kościoły nie tylko w Polsce były zbyt małe, by pomieścić chcących go słuchać ludzi. Wszędzie towarzyszyły mu tłumy:

w Krakowie wygłaszał kazania latem na Rynku, koło kościoła św. Wojciecha, w zimie w kościele NMP<sup>23</sup>. Kazania Kapistrana wywoływały *masowe akty pokuty i wyrzeczenia mienia*<sup>24</sup>. Ów uczeń i przyjaciel Bernarda ze Sieny zawitał do Polski w triumfalnym pochodzie po Europie, jako wysłannik papieski, celem konsolidacji sił chrześcijańskich Europy przeciwko Turkom, którzy w 1453 roku zajęli Konstantynopol. Do Krakowa zjechał na uroczyste zaproszenie króla Kazimierza Jagiellończyka i biskupa krakowskiego kardynała Zbigniewa Oleśnickiego. Błogosławił małżeństwo – biorąc udział w ślubie królewskiej pary – Kazimierza i Elżbiety. Wobec zagrożenia krzyżackiego (w 1454 r. wybuchła wojna trzynastoletnia) jego misja polityczna w Polsce nie powiodła się<sup>25</sup>, lecz na innym polu zakończyła się sukcesem: założył dwa klasztory obserwantów (bernardynów) w Polsce – w 1453 roku w Krakowie na Stradomiu (fundacja kard. Zbigniewa Oleśnickiego pod wezwaniem św. Bernardyna ze Sieny), w Warszawie w roku następnym (fundacja księżny mazowieckiej Anny).

Pobyt św. Jan Kapistrana w Krakowie w związku z założeniem w stolicy klasztoru Bernardynów (fundacja Z. Oleśnickiego<sup>26</sup>) spowodował masowy napływ kandydatów do konwentu, zwłaszcza ze środowiska akademickiego, gdzie Jan cieszył się szczególną estymą. Akademia Krakowska miała dostarczyć od 130 do 300 kandydatów do nowo powstałego klasztoru<sup>27</sup>.

Wówczas student pierwszego roku Wydziału Sztuk Wyzwolonych Uniwersytetu Jagiellońskiego, Szymon z Lipnicy świadkował owej „kapistromanii” w Krakowie, kiedy to włoski kaznodzieja zdominował całkowicie na kilka miesięcy serca i dusze krakowian, odciskając wyraźne piętno na praktycznie wszystkich obywatelach stolicy. Główne przesłanie Jana o marności świata i tylko jednej drodze do wiecznego szczęścia – doskonałej drodze życia<sup>28</sup>, nie mogło nie wywrzeć ogromnego wrażenia na pierwszorocznym studencie, który zapewne Kapistrana słuchał. Pod wpływem włoskiego kaznodziei, co przytaczają bernardyńscy autorzy<sup>29</sup>, powołując się na Radymińskiego<sup>30</sup>, *wtedy właśnie wiedza ludzka wydała się Szymonowi jak wiatr, który serce nadyma próżnością, a godności są tylko złudnymi pozorami dobra*.



Witraż wg proj. Józefa Mehoffera w kaplicy św. Szymona w kościele oo. Bernardynów w Krakowie

Szymon chciał wstąpić do zakonu OFM od razu i przyjąć habit z rąk Jana, lecz – jak zauważa C. Bogdalski<sup>31</sup> – postawiono mu warunek ukończenia studiów. W 1457 roku, po uzyskaniu bakalearatu wstąpił Szymon wraz z dziesięcioma kolegami, absolwentami Uniwersytetu, do bernardynów. Prawdopodobnie więc decyzja urzeczywistniona w 1457 roku zapadła trzy lata wcześniej.

Po rocznym nowicjacie, gdzie jego mistrzem miał być magister Krzysztofa Varisio, mąż nadzwyczaj uczony<sup>32</sup>, Szymon podjął studia teologiczne, lecz przekazów źródłowych na ich temat brak. Prawdopodobnie odbył je w macierzystym konwencie, gdyż nie brakowało w nim ludzi doskonale wykształconych, którzy byli, jak pisał o nich kronikarz z przełomu XVII/XVIII wieku: *wszelkiesy doskonalości praeceptorami*<sup>33</sup>.

Kiedy dokładnie Szymon został księdzem, nie wiadomo. Było to przed 1465 rokiem<sup>34</sup>. Po krótkim pobycie w Tarnowie, gdzie pełnił obowiązki gwardiana, powrócił do Krakowa w 1467 roku lub wcześniej. W jednej z kopiowanych przez niego rozpraw<sup>35</sup> zostawił zapis: *przeze mnie o. Szymona z Lipnicy Zakonu Braci Mniejszych Obserwantów, pełniącego obowiązki kaznodziei w klasztorze św. Bernardyna w Krakowie, w wigilię świętej i błogosławionej Katarzyny w roku 1467*<sup>36</sup>.

Szymon był wybitnym kaznodzieją, a takowy urząd należał wówczas do bardzo eksponowanych i szczególnie zaszczytnych<sup>37</sup>. Praca ta wymagała solidnych podstaw naukowych: kazania zawierały wiele cytatów, wymagana była doskonała znajomość Pisma Świętego i filozofii chrześcijańskiej. Aby sprostać stawianym wymaganiom zwalniano kaznodzieję z innych obowiązków zakonnych – głosiciele kazań nie słuchali nawet spowiedzi. Homilie Szymonowe musiały zawierać spory ładunek erudycji, słuchali ich bowiem chętnie profesorem i studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego. W ten sposób Szymon spłacał, choć częściowo, dług zaciągnięty wobec

Wszehnicy. Za przykładem Jana Kapistrana i innych wybitnych bernardynów kaznodziei Szymon wznosił po trzykroć w czasie kazań okrzyk: *Jesus!* I ta homiletyczna innowacja zaprowadziła go przed oblicze kapituły krakowskiej, oskarżającej go o nadużywanie imienia Bożego. Wiele źródeł podkreśla jego wysoki kunszt w głoszeniu Słowa Bożego. Homilie Szymona potrafiły

skruszyć i poruszyć najbardziej zatwardziały grzeszników i jak przekazuje cytowany już A. Miecznikowski<sup>38</sup>: *nie było tak zakamienialego grzesznika, który by się z kazania jego do domu z postanowieniem poprawy nie wrócił*<sup>39</sup>. Biografowie prześcigają się w pozytywnych w ocenach jego maestrii homiletycznej. „Mówca żarliwy”, „mąż języka wymownego”, „w kazaniu przyjemny” – to tylko niektóre z ich ocen<sup>40</sup>.

Ukoronowaniem działalności kaznodziejskiej Szymona z Lipnicy był fakt powierzenia mu funkcji kaznodziei katedralnego na Wawelu, gdzie Lipniczanin został następcą słynnego dominikanina Pawła z Zatora. Przełamał tym samym dotychczasowy monopol dominikanów – zakonu kaznodziejskiego. Bernardyni szybko zaaklimatyzowali się w środowisku religijnym Krakowa. Zostali zaakceptowani przez wiernych, ceniących ich za nowatorstwo przybliżające do zrozumienia i uczestnictwa ludu w obrzędach religijnych. Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego (po drugiej wojnie światowej), wcześniej Wileńskiego, Feliks Konecny, pisał w latach trzydziestych XX wieku: *Przyciągały też wiernych pewne nowości w nabożeństwie u bernardynów,*

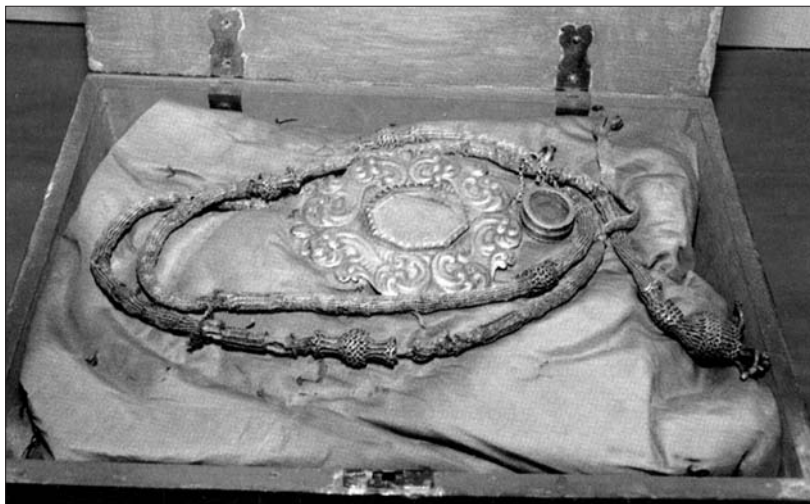
*a nowości piękne i mile i podnoszące ducha. Oni zaprowadzili jasełka i żłobek, nie trzeba się rozwodzić, ile nabożeństwa rzewnego przybywało przez to ich kościołom! Ale co więcej, oni pociągnęli ludność bardziej do uczestnictwa w nabożeństwie odprawianym przy ołtarzu, przez to, że zaprowadzili śpiew wiernych. Dotychczas obecni w kościele ograniczeni byli do wołań: Kyrie elejson! I temu podobnych krótkich nabożnych okrzyków. Śpiewać pieśni nabożne można było tylko po łacinie, bo polskich jeszcze nie było, jeszcze ich nie ułożono. Tym zajęli się bernardyni i tym pozyskali sobie wielce ludność, gdziekolwiek się pojawili. Stanowi to zarazem wielką ich zasługę około języka i literatury polskiej. Oni dopiero spełnili wszechstronnie życzenia synodu*

*z roku 1285 o zachowanie i rozwój języka polskiego w służbie Bożej. (...) Z tych czasów dochowały się do dnia dzisiejszego pieśni wielkanocne Chrystus zmartwychwstan jest i druga Przez Twoje święte zmartwychwstanie*<sup>41</sup>.

W 1472 roku Szymon wyjeżdża do Włoch do Akwili na uroczystości przeniesienia relikwii założyciela konwentu,



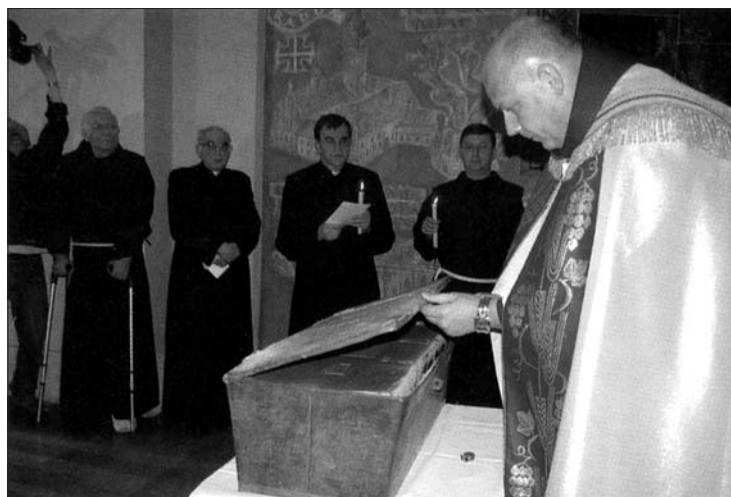
Kaplica św. Szymona z Lipnicy w kościele oo. Bernardynów w Krakowie



Plaszcz i pasek św. Szymona z Lipnicy (XV w.)



św. Bernarda ze Sieny, do nowo wybudowanego kościoła. W 1478 roku Szymon udaje się jako dyskret krakowski na czternastą kapitułę generalną obserwantów obradującą w klasztorze św. Jakuba Pavii. Po obradach Szymon udaje się do Rzymu, skąd wyrusza na pielgrzymkę do Ziemi Świętej w latach 1478–1479. Fakt ten jest dobrze udokumentowany, choć znawca tematyki prof. Jan Bystron<sup>42</sup> o nim nie wspomina. W XV wieku pielgrzymki do Palestyny zyskały w Polsce dużą popularność i były dość liczne<sup>43</sup>. Motyw podróży Szymona podaje anonimowy, cytowany już autor<sup>44</sup>: *Aby Błogosławiony Szymon mógł nie tylko między chrześcijańskim, ale też*



Otwarcie trumienki z relikwiami św. Szymona

*bisurmańskim i pogańskim pożytek czynić narodem, i aby krew swoją i zdrowie dla zbawienia dusz ludzkich złożyć umyślił puścić się między Saraceny do Ziemi Świętej i grób Boży w Jeruzalem nawiedzić.*

Po powrocie z pielgrzymki do miejsc świętych Szymon spotkał się z wielkim uznaniem i gorącym przyjęciem. Witał go gorąco zarówno lud Krakowa, jak też i bracia zakonni oraz ci, którzy mu *dorównywali w cnotliwości życia i gorliwości w służbie Bożej*<sup>45</sup>, czyli wybitne osobowości formacji duchowej ówczesnego Krakowa: Świętosław Milczący, Michał Giedroyc, Stanisław Kazimierczyk. Przyjaźń pięciu świętych przeszła do legendy, opiewali ją XIX-wieczni literaci<sup>46</sup>, rzedstawiali malarze.

W 1472 roku wielka epidemia dżumy wyludniła Kraków. W 1480 roku następna, a w dwa lata później najpotężniejsza, trwająca blisko pół roku. W konwencji bernardynów zmarło 25 zakonników. Wśród nich był Szymon z Lipnicy, który

prosił Boga w modlitwach o odejście w tym czasie. Podczas epidemii niósł posługę religijną wśród umierających, zdażył jeszcze wygłosić kazanie, określane przez współczesnych mu jako słynne, i odszedł rażony dżumą o niespotykanej intensywnym przebiegu. Choroba trwała pięć dni. Odszedł do Pana 18 lipca 1482 roku około godziny 15.00 ze wzrokiem utkwionym w Krzyż. Ta tragiczna wiadomość lotem błyskawicy obiegła stolicę. Został pochowany w dniu śmierci między świątobliwymi braćmi: Tymoteuszem (uczony) i Bernardynem (skryptor i muzyk), pierwszymi zakonnikami konwentu krakowskiego. Ciało świętego absolwenta

Uniwersytetu Jagiellońskiego spoczywa na ołtarzu, w nawie bocznej kościoła Bernardynów na Stradomiu w Krakowie. Wbrew woli Szymona, który pragnął być pochowany pod progiem kościelnym tak, aby wszyscy wchodzący do świątyni mogli po nim deptać. Był to ostatni dowód wielkiej pokory świętego.

Natychmiast po śmierci Szymona mówiono o dokonujących się cudach u jego grobu<sup>47</sup>, przyciągających wielkie tłumy. Był to początek kultu zmarłego krakowskiego bernardyna.

**Janusz Fedirko**

Redakcja „Alma Mater” i autor serdecznie dziękują gwardianowi oo. Bernardynów na Stradomiu w Krakowie, a zarazem dyrektorowi Wydawnictwa Calvarianum o. Fidelisowi Maciołkowi za bezpłatne udostępnienie materiałów graficznych do niniejszego szkicu o życiu św. Szymona z Lipnicy. Wszystkie zdjęcia zamieszczone w artykule pochodzą z publikacji Calvarianum.

<sup>1</sup> O. Romuald Gustaw OFM, *Szymon z Lipnicy (1438/1440–1482) bernardyn, błogosławiony*, [w:] Romuald Gustaw OFM (red.) – *Hagiografia Polska, Słownik bio-bibliograficzny*, t. II, Poznań – Warszawa – Lublin 1972 (bibliografia s. 467–471).

<sup>2</sup> Jak podaje biograf Szymona, bernardyn C. Bogdalski, *Błogosławiony Szymon z Lipnicy*, Kraków 1909, s. 3; o. R. Gustaw zawęza ten czasokres do lat 1438–1440, jednocześnie informując, iż w tradycji przyjmuje się rok 1436, *op. cit.*, s. 456.

<sup>3</sup> Marcin Kromer w swym dziele *Polonia sive de orgie et rebus gestis Poloniae*, Bazylea 1568, s. 425, tak właśnie określa Lipnicę (*locus obscurus*).

<sup>4</sup> Zob. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 5, s. 270–271, Warszawa 1884.

<sup>5</sup> Imię matki widnieje w rękopisie zdeponowanym w Bibliotece Jagiellońskiej, który przytacza o. R. Gustaw: M. Radymiński, *Fastorum studii generalia Almae Academiae Cracoviensis*. Do czasów analizy tego rękopisu Radymińskiego przez o. R. Gustawa OFM jako źródła do życia Szymona, nie było ono do tego celu wykorzystane.

<sup>6</sup> C. Bogdalski OFM, *Szymon...*, *op. cit.*, s. 4.

<sup>7</sup> A. Zahorska, *Żywoty świętych polskich*, Warszawa 1937, s. 223.

<sup>8</sup> R. Gustaw OFM, K. Grudziński OFM, uzupełnienia W. Murawiec OFM, *Święty Szymon z Lipnicy (1435–1482)*, Kraków 2007, s. 19.

<sup>9</sup> A. Miecznikowski, *Żywoć błogosławionego Ojca Symona z Lipnicy*, Kraków 1611, wyd. I, wyd. II ukazało się pod tyt.: *Wizerunek doskonałości apostołskiej albo żywot bł. S. z Lipnicy*, Kraków 1703 (wyd. III 1735); o. R. Gustaw, *Szymon...*, *op. cit.*, także: A. Karbowiak, *Dzieje wychowania I szkół w Polsce*, Lwów 1923, t. 3, s. 56.

<sup>10</sup> Prof. Benedykt Hesse był autorem traktatu o wyższości soboru nad papieżem.

<sup>11</sup> *Album studiosorum Universitatis Cracoviensis*, tomus I (*Ab Anno 1400 ad Annum 1489*), Cracoviae 1887, s. 140.

<sup>12</sup> K. Ozóg, *Kościół krakowski w późnym średniowieczu*, [w:] *Kościół krakowski w tysiącleciu*, Kraków 2000.

<sup>13</sup> R. Gustaw OFM, K. Gruzziński OFM, uzup. W. Murawiec OFM, *Święty Szymon...*, *op. cit.*, s. 26.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 27.

<sup>15</sup> L. Skrobkowiec OFM, *Vita gloriosi Servi Dei Simoni de Lipnica...*, Brunsbergae 1636, s. 4–5.

<sup>16</sup> Ks. W. Zaleski SDB, *Bł. Szymon z Lipnicy, kapłan, 1435/1440–1482*, [w:] W. Zaleski, *Święci na każdy dzień*, Warszawa 1996, s. 404.

<sup>17</sup> K. Lepszy, *Uniwersytet Jagielloński wczoraj, dziś i jutro*, Kraków 1963, s. 15.

<sup>18</sup> H. Barycz, *Uniwersytet Jagielloński w życiu narodu polskiego*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1964, s. 36.

<sup>19</sup> „...nieodpowiednie towarzystwo narusza dobre obyczaje”. A. Miecznikowski, *Żywoć błogosławionego...*, *op. cit.*, s. 3, za: R. Gustaw OFM, K. Gruzziński OFM, uzup. W. Murawiec OFM, *Święty Szymon...*, *op. cit.*, s. 26.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 29.

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 29.

<sup>22</sup> BJ, Rkps 225, k. 13.

<sup>23</sup> *Książka do nabożeństwa zawierająca żywot i cuda błogosławionego Szymona z Lipnicy, patrona ziem polskich i stłocznego miasta Krakowa, tudzież Różne modlitwy i pieśni w Kościele ww. oo. Bernardynów krakowskich na Stradomiu (gdzie relikwie tego świętego spoczywają) używane*. Przekład z łaciny X. Walery Serwatowski, Kraków 1864, s. 54–55.

<sup>24</sup> Za: J. Wyrozumski, *Dzieje Krakowa, Kraków do schyłku wieków średnich*, t. 1, Kraków 1992, s. 483.

<sup>25</sup> *Ibidem*.

- <sup>26</sup> Jeszcze gorzej wypadła misja w Czechach, gdzie husyci zamknęli przed legatem papieskim bramy miejskie Pragi. Święty Jan zmarł w trakcie swej misji na Węgrzech, gdzie w bitwie pod Belgradem sam zachęcał do walki z Turkami wojska Jana Hunyadięgo.
- <sup>27</sup> J. Długosz, *Historia*, lib. XII (*Opera omnia* t. V), s. 148–149.
- <sup>28</sup> O początkach bernardynów w Polsce zob. K. Kantak, *Bernardyni polscy*, t. 1, Lwów 1933.
- <sup>29</sup> R. Gustaw OFM, K. Gruzziński OFM, uzup. W. Murawiec OFM, *Święty Szymon...*, *op. cit.*, s. 32.
- <sup>30</sup> *Ibidem*, s. 32–33.
- <sup>31</sup> BJ Rkpś 225, k. 13.
- <sup>32</sup> C. Bogdalski, *Błogosławiony...*, *op. cit.* s. 28–29.
- <sup>33</sup> Określenie F. Jaroszewicza, *Matka świętych Polska*, Kraków 1767, s. 438.
- <sup>34</sup> *Wizerunek doskonałości apostołskiej albo żywot Błog. Szymona z Lipnice*, Kraków 1703.
- <sup>35</sup> R. Gustaw OFM, K. Gruzziński OFM, uzup. W. Murawiec OFM, *Święty Szymon...*, *op. cit.*, s. 40.
- <sup>36</sup> Trzeciej części *Summy* Aleksandra z Halles.
- <sup>37</sup> Za: R. Gustaw OFM, K. Gruzziński OFM, uzup. W. Murawiec OFM, *Święty Szymon...*, *op. cit.*, s. 40.
- <sup>38</sup> *Ibidem*, s. 41.
- <sup>39</sup> A. Miecznikowski, *Żywot...*, *op. cit.*, s. 13.
- <sup>40</sup> Cyt. za: R. Gustaw OFM, K. Gruzziński OFM, uzup. W. Murawiec OFM, *Święty Szymon...*, *op. cit.*, s. 46.
- <sup>41</sup> R. Gustaw OFM, K. Gruzziński OFM, uzup. W. Murawiec OFM, *Święty Szymon...*, *op. cit.*, s. 42.
- <sup>42</sup> F. Koneczny, *Święci w dziejach narodu polskiego*, Miejsce Piastowe 1937, s. 268.
- <sup>43</sup> Bystroń J.S., *Polacy w Ziemi świętej, Syrii i Egipcie*, Kraków 1930.
- <sup>44</sup> Bujak F., *Studia geograficzno-historyczne*, Warszawa – Zakopane 1925, s. 138.
- <sup>45</sup> *Wizerunek...*, *op. cit.*, s. 3.
- <sup>46</sup> Skrobkowiec L. OFM, *Vita gloriosi...*, *op. cit.*, s. 22, za: R. Gustaw OFM, K. Gruzziński OFM, uzup. W. Murawiec OFM, *Święty Szymon...*, *op. cit.*, s. 40.
- <sup>47</sup> M. in.: Michał Wiszniewski, Jan Śniadecki, Wincenty Pol, Henryk Koszutski.
- <sup>48</sup> K. Kantak, J. Szablowski, J. Żarnecki, *Kościół i klasztor oo. Bernardynów w Krakowie*, Kraków 1938, rozdz. II.

## RECEPCJA TWÓRCZOŚCI JOSEPHA CONRADA

*The Reception of the Works of Joseph Conrad – Readers Real and Implied* to tytuł międzynarodowej konferencji poświęconej recepcji twórczości Josepha Conrada-Korzeniowskiego, znakomitego angielskiego i europejskiego pisarza moralisty, a zarazem pisarza-rodaka, syna poety-zesłańca. Sesja, podczas której referaty wygłoszą wybitni znawcy twórczości Conrada z Europy, między innymi z Wielkiej Brytanii, Francji, Polski, USA, Kanady i Australii – odbędzie się w dniach 23–25 września br. w Auli Collegium Novum UJ.

Konferencja objęta została patronatem Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego i stanowi istotną część obchodów Roku Conradowskiego, wpisanego na listę UNESCO dla uczczenia 150. rocznicy urodzin pisarza, o którym wybitny krytyk angielski F.R. Leavis napisał: *Conrad is among the very greatest novelists in the language – or any language.*

Bezpośrednimi organizatorami konferencji są: Ośrodek Dokumen-



tacji i Badań Twórczości Josepha Conrada na Wydziale Polonistyki UJ oraz Polskie Towarzystwo Conradowskie pod przewodnictwem prezesa prof. Zdzisława Najdera.

W skład komitetu organizacyjnego na UJ wchodzi: dr hab. Jolanta Dudek – kierownik Ośrodka Dokumentacji i Badań Twórczości Josepha Conrada, prof. Jerzy Jarzębski, prof. Wojciech Ligęza, dr hab. Krystyna Stamirowska – wiceprezes PTC, prof. Jerzy Zdrada, prof. Franciszek Ziejka oraz prof. Stefan Zabierowski (UŚ). Organizatorów wspomagać będzie Instytut im. Adama Mickiewicza.

Zainteresowanych tematyką konferencji, w tym także młodzież szkół średnich, organizatorzy zapraszają do Collegium Novum UJ, do uczestnictwa w obradach w dniach 23–25 września br. (w godz. od 9.30–12.30 i od 15.00–18.00). Szczegółowe informacje o programie konferencji umieszczone zostaną w witrynie internetowej Wydziału Polonistyki UJ na początku września br.

**Jolanta Dudek**